

Zjazd rad stronnictw Dem. Narodowych.

Warszawa, 1 marca (PAT).

Jutro odbędzie się Zjazd rad stronnictw Narodowej Demokracji z wszystkich 3 byłych zaborów. Na porządku obrad:

1) Połączenie trzech grup w stronnictwa w jedną organizację; 2) dyskusja polityczna.

Rumuni obsadzili Sniatyn.

Warszawa, 1 marca (Tel. wł.)

Według „Kurjera Ilustrowanego” Sniatyn obsadził pułk rumuński.

Obrady w sprawie polskiej.

Paryż, 1 marca (tel. wł.)

Komisja zasiadająca pod przewodnictwem Cambona ma za zadanie opracowanie ogólnego planu rozwiązania sprawy polskiej oraz wytyknięcia granic Polski na podstawie projektu komisji „ośmiu”, która bawi obecnie w Warszawie.

Zastępca Wilsona.

Paryż 1 marca. (tel. wł.)

Prezydent Wilson powierzył zastępstwo swemu powiernikowi pułk. House (wielki przyjaciel Polaków prz. red.). W przeddzień posiedzenia komisji konferował czas dłuższy z Romanem Dmowskim.

Wojsko polskie objęło front aż do Niemna.

Berlin, 1 marca (Tel. wł.)

Urzędowy komunikat Wolfa donosi że wojska niemieckie ukończyły według planu opróżnienie obszarów na południe od Prostków i okręgu Białystok.

Wojska Polskie objęły front aż do Niemna.

Przyjazd Amerykańskiej misji Czerwonego Krzyża.

Warszawa, 1 marca (Tel. wł.)

Jutro przyjeżdża tu misja amerykańska czerwonego krzyża w skład której wchodzi 52 osoby w czem 32 panie. Jako dar dla Polski wiozą 200 ton rozmaitych artykułów.

Z Hiszpanji.

Madryt, 1 marca (PAT.)

Romenenos ma pozostać nadal na stanowisku. W składzie gabinetu nie są żadne zmiany. Havas donosi, że ambasadorowie Francji, Anglii i Włoch odbyli z Romanenosem dłuższą konferencję w sprawie Maroka.

Francja--Polska.

W wojskowych i politycznych sferach francuskich powstaje zamiar bezpośredniego połączenia Francji z Polską pasem, który ma przejść przez Szwajcarię, południowy Tyrol, Jugosławję i Czechy. Zdaniem powag wojskowych francuskich taki pas uniemożliwiłby wszelkie plany militarne Niemiec, bo oddzieliłby je od sprzymierzeńców Austrii, Bułgarii i Turcji, a powtórnie ująłby Niemcy w mocne kleścze Francji i Polski.

Odszkodowania dla żołnierzy.

Paryż, 1 marca (PAT.)

Telegram Havasa. Parlament przyjął projekt przyznający podczas demobilizacji odszkodowanie w wysokości 250 franków jednorazowo, 20 franków miesięcznie dla każdego żołnierza liniowego oraz 15 franków dla każdego żołnierza służącego na tyłach za cały czas ich służby.

Lloyd George na konferencji pracy.

Londyn, 1 marca (PAT.)

Telegram Havasa. Na konferencji pracy Lloyd George wygłosił mowę w której omawiał rolę, jaką odegrała Anglia w czasie wojny. Zaklinał on wszystkich obywateli, aby podczas rozwiązania wielkich zagadnień bieżących okazywali takiego ducha spójności i taką samą jedność zamierzeń, taką samą miłość ojczyzny i taką samą odwagę, jak w czasie wojny. Zebrani przyjęli ogromną większością wniosek Lloyda George o ustanowieniu komisji współdziałania pracodawców i robotników. Komisji ma być powierzona zbadać stosunki pracy do kapitalu.

Przyjazd misji Ententy do Poznania.

Poznań 1 marca. (PAT)

Dziś o g. 9 rano m. 40 przybyła pociągiem nadzwyczajnym z Warszawy misja ententy z ambasadorem Noulens i generałem Nisslem na czele. Oromne tłumy publiczności zeromadziły się już od godz. 8 rano wzdłuż ulic prowadzących z dworca do zamku królewskiego. Pociąg przybył z dość znacznym opóźnieniem, gdyż na wszystkich prawie stacjach po drodze urządzano przedstawicielom koalicji owoce.

Na dworcu oczekiwali przybycia misji przedstawiciele naczelnej rady ludowej-reprezentanci miasta, wybitniejsi obywatele, straż honorową pełnił pułk ułanów polskich, krótko przed przybyciem pociągu przybył na dworzec gen. Dowbór-Muśnicki ze swoim sztabem oraz komisarz naczelnej rady ludowej.

Na powitanie wjeżdżającego pociągu odegrała orkiestra wojskowa hymn „Jeszcze Polska nie zginęła”, a po wyjściu gości z pociągu „Marsyljanke”.

Przybyłych witają tłumy owacyjnie wznosząc entuzjastyczne okrzyki na cześć Anglii, Francji, Stanów Zjednoczonych i Włoch. Pani Noulens wręczono bukiet świeżych róż.

Następnie odbył się przegląd straży honorowej poczem misja udała się do hali dworcowej, gdzie pan Krysiewicz przywitał przybyłych w języku francuskim. Pan Noulens odpowiedział w bardzo serdecznych słowach wznosząc okrzyk na cześć Polski, który wszyscy członkowie misji pochwycili.

Następnie wśród burzliwych owacji udali się członkowie misji przed dworzec, gdzie muzyka odegrała hymn angielski, a straż honorowa przedefilowała przed misją. Potem odjechali goście do zamku królewskiego, gdzie zamieszkali.

Msi towarzyszyli z ramienia ministerstwa spraw zagranicznych hr. Raczyński i kaptan Morawski. Dziś przyjęcie oficjalnych nie będzie. Na jutro planowane jest poświęcenie 4 baterii na placu Wilsonowskim, poczem ma się odbyć uroczysty pochód na ratusz. Tam misję po-

wita wice-prezydent miasta oraz jeden z członków komisariatu imieniem narodu. Wieczorem odbędzie się raut, w którym uczestniczyć będzie 400 osób.

Poznań 1 marca. (PAT)

Jutro o godz. 11 i pół w południe odbędzie się na placu wolności, dawniej wilhelmowski, poświęcenie 4-ej baterii. Po przeglądzie wojskowym, podczas którego gen. Muśnicki wzniesie okrzyk na cześć ententy, udadzą się przedstawiciele władz i prasy z komisarzatem naczelnej rady ludowej po przez szpaler cechów i towarzyszt Nową ulicą do starego ratusza na rynek. Tu przybędą po przejeździe po mieście członkowie misji ententy.

Na ratuszu powita ich w sali historycznej w imieniu miasta prezydent Drwęski, poczem z balkonu przemówi komisarz Poznański.

O godz. 7 wieczorem odbędzie się obiad oficjalny, a następnie przyjęcie, na które rozesłano zaproszenia przedstawicielom wszystkich warstw społeczeństwa. Narazem przyjechało tylko 20 członków misji w niedzielę oczekiwana jest reszta.

Przedstawiciele ententy powitał dzisiaj na dworcu pan Krysiewicz w następujących słowach:

W imieniu naczelnej rady ludowej, która w obecnym czasie przejściowym aż do decyzji konferencji pokojowej jest przedstawicielką polityczną wszystkich Polaków do-ychczasowego zaboru pruskiego, mam zaszczyt powitać was, panowie.

Przybywacie panowie jako przedstawiciele ententy, która na swoich sztandarach wypisała hasło wolności i sprawiedliwości dla wszystkich narodów uciemiężonych i za te szczytne hasła przelewała krew swoich najlepszych synów.

Teraź kiedy zwycięska ententa ma możliwość zrealizowania swego programu politycznego, myśmy niezłomie przekonani, że nasza sprawa dozna sprawiedliwej oceny i rozwiązania dla dobra naszej o'czyzny, naszych sprzymierzeńców i stałego pokoju.

Z konferencji pokojowej.

Paryż, 1 marca (PAT.)

Depesza Havasa. Rada wielkich mocarstw nie odbyła dziś posiedzenia. Jutro będą przedłożone w radzie sprawozdania komisji, zajmujących się sprawami finansowymi i gospodarczymi. Najbardziej naglące rozwiązania, przedstawione przez tę komisję po zatwierdzeniu przez radę wielkich mocarstw wpisane będą do aktu dyplomatycznego - politycznego, który marszałek Foch niedługo przedłoży do podpisu w Trewirze.

Akt ten zastąpi obecną konwencję o zawieszeniu broni. Zdaje się być pewnym, że komisja do zbadań sprawy czesko-słowackich, oświadczy się za utrzymaniem historycznych granic Czech, to znaczy za włączeniem obszarów etnograficznie niemieckich do państwa czesko-słowackiego.

Komisja do spraw rumuńskich ukończyła wykreślenie nowej granicy od morza Czarnego aż pod Dunaj. W sprawie kanału Temeszwarzkiego komisja poleca rozwiązanie kompro-

misowe, pozostawiając Węgrom część banatu szegedyńskiego, a przyłączając do Serbji część komitatu torontulskiego. Komisja, badająca żądania greckie, zajmie się jutro dyskusją nad żądaniami, odnoszącymi się do Smyrny.

Paryż, 1 marca (PAT.)

Depesza Havasa. W przyszłym tygodniu komisja konferencji pokojowej zajmie się nadzwyczaj ważnymi sprawami rozbrojenia Niemców i warunków finansowych i terytorjalnych, jakie będą założone w preliminarzach pokojowych.

Komisja senatu finansowa dla spraw zagranicznych wysłuchała expose ministra finansów Klotza o naprawie szkód, wyrządzonych przez wroga. Zgodnie z ministrem komisje uznały, że koniecznie i najrychlej należy otrzymać od wroga pokrycie tych szkód. Należy dalej otrzymać uznanie uprzywilejowanego charakteru pewnych wierzytelności.

Milicja ludowa.

W ostatnim numerze „Liberum Veto” ogłoszono niezmiernie sensacyjny dokument.

Wiedzieliśmy wszyscy w ogólnych rysach, jaki ma charakter zorganizowana przez rząd Moraczewskiego milicja ludowa, która aż do tej chwili jeszcze paradyje w pięknych mundurach po ulicach.

A jednak rewelacja „Liberum Veto” odsłania takie szczegóły, że prosto rozum dęba staje. Czy to możliwe? Czy możliwe jest, aby jakkolwiek rząd, choćby najpartijniejszy, ośmielił się w ten spo-

sób wywracać wszelkie pojęcia o praworządności państwowej, w ten sposób organizować przy pomocy milicji ludowej formalny spisek przeciw wszystkim warstwom narodu poza klasą robotniczą, należącą do partii socjalistycznej.

Dokument, o którym mowa, to ustawa i regulamin milicji ludowej, ukrywane dotychczas przed szerszym ogółem, jako tajemnica partyjna. A oto ich tekst dosłowny.

Ustawa.

§ 1) Zadanie milicji ludowej polega na: 1) grupowaniu w karne, wyszkolone i ideowe kadry rozporządzających sił ludu pracującego; 2) organizowaniu i przeprowadzeniu technicznym wystąpień klasy

pracującej naczelną (manifestacja, technika akcji politycznych, wywołanie jak równie innych przez powołanie kolportażu i wydawnictwa i t. p.)

§ 2) Do organizacji m. ludowej mogą i powinni należeć wszyscy kłasi znający polityczne kierownictwo Polskiej Partii Socjalistycznej i posiadający odpowiednie warunki fizyczne.

§ 3) Najwyższą władzą jest dla milicji ludowej centralny komitet z siedzibą w Warszawie, powołany przez P. P. S. Techniczne kierownictwo posiada wyznaczony przez C. K. R. komendant główny m. l. wchodzący do W. O. R.

§ 4) Okręgowych komendantów milicji ludowej wyznacza w porozumieniu z okręgami W. O. P. zatwierdza C. K. R. Komendant okręgowy milicji ludowej wchodzi do okręgowego komitetu robotniczego (z głosem doradczym) i jest od niego zależny w miejscowych wystąpieniach i pracach pomocniczych. Komendant okręgowy milicji ludowej wchodzi do okręgowego komitetu robotniczego (z głosem doradczym) i jest od niego zależny w miejscowych wystąpieniach i pracach pomocniczych. Komendant okręgowy wyznacza w porozumieniu z O. K. R. komendantów miejscowych milicji ludowych i instruktorów technicznych.

§ 5) Sprawę kontaktu, względnie współdziałania technicznego organizacji m. l. z innymi organizacjami podobnego typu, rozstrzyga komenda m. l. — sprawę politycznego współdziałania C. K. R. względnie O. K. R. na podstawie C. K. R.

§ 6) Budowę wewnętrzną organizacji m. l. i obowiązki jej członków określa specjalny regulamin wewnętrzny milicji ludowej.

Regulamin wewnętrzny milicji ludowej (tymczasowy).

§ 1) Milicja ludowa, organizacja sił zbrojnych polskiego ludu pracującego, podlega politycznemu i technicznemu kierownictwu Polskiej Partii Socjalistycznej.

§ 2) Milicja ludowa, podlegająca w zasadzie na powszechnym uzbrojeniu mas ludowych, formowana jest jako organizacja kadrowa z czynnych członków P. P. S. i jej najbliższych sympatyków.

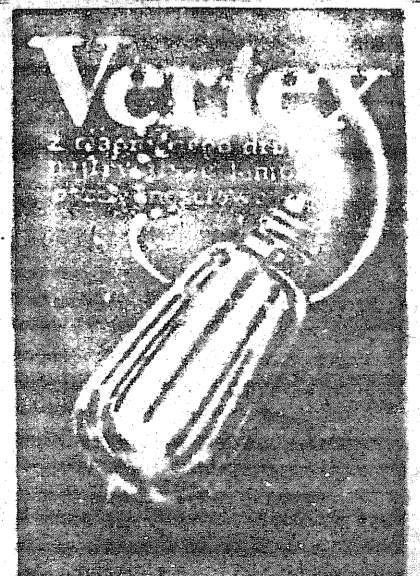
§ 3) Milicja ludowa, jako organizacja zbrojna, posiada budowę wewnętrzną ściśle wojskową. Wszelkie decyzje, ustępowanie szarż i komend, regulowanie całego życia wywnętrznego, przeprowadzane jest drogą rozkazu i nominacji. Każdy członek m. l. składa słowo honoru na posłuszeństwo swym władzom w zakresie zadań m. l. i sumiennosc w wykonaniu przepisów i zobowiązań. Wszelkie odchylenia i wykroczenia karane są w przewidzianym porządku dyscyplinarnym.

§ 4) Najbliższym zadaniem m. l. jest wytworzenie karnej, ideowej i bezwzględnie rozporządzalnej siły technicznej dla przeprowadzenia manifestacyjnych strajków, wyborczych i innych wystąpień klasowych pracujących.

§ 5) Z milicji ludowej wyłoniony zostaje: 1) Gwardja robotnicza i chłopska, dla bezpośredniej walki zbrojnej z najazdem i reakcją. 2) straż bezpieczeństwa publicznego dla ochrony porządku i spokoju publicznego — walki z bandytyzmem, spekulacją i lichwą i t. d.

Powyszą ustawę i regulamin milicji ludowej, określone przez redakcję „Liberum Veto” jako „automatyczne”, podajemy na odpowiedzialność tego tygodnika. Ale sprawa ta wymaga bezwarunkowo jasnej i wyraźnej odpowiedzi od b. rządu pana Moraczewskiego: Chcemy dowieść się od nich samych, czy to mistyfikacja, czy to prawda?

Przecież milicja ludowa nie jest do tej chwili jeszcze sikkwidowana. Musimy wiedzieć, z kim mamy do czynienia i od kogo ona zależy. Lector.



PRZEDSTAWICIEL

E. Turwin, Warszawa, Leszno 12

Przegląd prasy.

Ukazał się № 1 „Robotnika Polskiego” pismo organizacji Robotniczej Zjednoczenia Narodowego.

Jak redakcja zaznacza „Robotnik Polski” będzie wyrazem idei obrony praw pracy przy uwzględnieniu obowiązków wobec Ojczyzny, będzie on bronił przeświadczenia, iż wyzwolenie i podniesienie klasy robotniczej to warunek potęgi i wielkości Narodu Polskiego. Za cel stawia sobie dalej redakcja być wyrazem potrzeb polskiego robotnika i odzwierciedlać jego życie i myśli.

Uznając konieczność istnienia pisma robotniczego tej treści, z radością witamy fakt powstania „Robotnika Polskiego”, który tak wzniosłe zadania stawia sobie na cel swego istnienia. Zważymy, że robotnik polski tak narażony bywa na zakusy ze strony wrogów naszego narodu, że stworzenie nowej strażnicy robotniczej, to nowa placówka obrony ideałów narodowych „Robotnik Polski” więc będzie miał wdzięczne pole pracy, a szczerne zadania przed sobą. Oby jaknajrychlej mógł swe zadania realizować, a mamy głębokie przeświadczenie, że sianie się prawdziwym przyjacielem robotnika polskiego.

Treść № 1 przedstawia się jak następuje. Od redakcji. Najbliższe zadania Sejmu. O zjednoczenie ruchu narodowego w Polsce. Misja sprzymierzonych w Warszawie. Postępy wojskowe na Wschodzie. P. P. S. za bolszewikami. Kronika Sejmu. Bolszewicy rosyjscy w zmlowie z rządem Wilhelma. Kronika polityczna.

Jako redaktor i wydawca podpisany jest Władysław Swirski.

Redakcja i administracja mieści się przy ul. Nowy Świat № 12 m. 5.

Wrażenia Sejmowe.

27 lutego.

Gdy weszli do gmachu Izby i spojrzałem na znajdującą się po lewej ręce czarną tablicę, wiszącą u wejścia i długi korytarz, wiodący do sali posiedzeń plenarnych, zdumiałem się zobaczywszy długą litanię posiedzeń komisyjnych. Od godz. 9 z rana do godz. 3 m. 10 to terminy rozlicznych zebrań 14 komisji sejmowych. Czy można przypuścić, aby można było prowadzić bardziej intensywną pracę?

Zaprawdę Andrzej Niemojewski racji nie miał, atakując a priori Sejm obecny i chrzcząc go terminem „niewczesnego”. Nie tylko nie jest „niewczesny”, ale stoi istotnie na wyżynie swoich zadań, pracując wyczerpanie.

Zacznijmy przytem godność własną. Opowiadają, że pewna osobistość kierownicza zwróciła się do jednej z komisji sejmowych z żądaniem, ażeby przyjechała na obrady do gmachu historycznego, w którym mieszka. Jednakże komisja stanęła na własności siebie stanowisku i oświadczyła, że Sejm, a nie kto inny, jest w Polsce władzą suwerenną i że inne czynniki winny się temu podporządkować. I owa osobistość raczyła wreszcie nagiąć się do woli Sejmu i przybyć na posiedzenie.

Godz 4 m. 5. Marszałek stuka trzykrotnie buławą, posiedzenie zaczęte. Komplet w Izbie i na galerjach. Zwykła formalność. Posłowie nie usłuchali marszałka, gdyż w dalszym ciągu zalewają Izbę mnóstwem interpelacji. Ozywiści, że przeważnie Galicjanie przemawiają w ten sposób do wyborców, asekurując swe mandaty.

Znow echa ostatnich debat. Marszałek czyta oświadczenie p. Daszyńskiego, w którym stwierdza, że słów o „bluszczu i tronie Habsburskim” nie wypowiedział, że posiedzenie Koła Pol. było tajne i stenogramów nie było, że wreszcie „Dokumenty chwili” są publikacją tajną, anonimową, bez wymienienia redaktora, a więc nie budzące zaufania. P. Daszyński zarzucał p. Korfańskiemu brak znajomości stosunków w kraju, ale w tem sprostowaniu okazał sam niezajomość istotnego stanu rzeczy. Każdy wie, że czasu okupacji niemieckiej „Dokumenty chwili” wychodziły systematycznie w Warszawie, a za ich wydawnictwo członek Rady Stanu Aleksander Rosset kilka miesięcy odsiedział w więzieniu niemieckim w Modlinie.

Rosset w „Dokumentach chwili” zbierał wszelkie dokumenty i fakta z wystąpięć publicznych i poufnych. Rozchodził się znacznie. P. Daszyński znał je

dawniej, ale władzy ich nie dyskwalifikował.

Porządek dzienny mija szybko. Wniosek: min. Englicha o ujednostajnienie polityki polskiej i Bobrowskiego o udzieleniu pomocy natychmiastowej Śląskowi Cieszyńskiemu bez dyskusji przechodzą do odpowiednich komisji. Tak samo bez protestu przechodzi wniosek w. ściana Adama Cieśli ze Związku Lud. Nar. o utworzenie osobistej komisji ochrony zdrowia, ciekawy szczegół podkreślił, że w Polsce spalono 425.000 domostw w czasie wojny, w tem 85% włościańskich. Fatalnie to oddziaływa na stan zdrowotności.

Zwyszą dyskusję obudził wniosek o utworzenie komisji dla bezrobotnych. Mamy ich w Polsce około 700.000, a cyfry ta nieustannie wzrasta. Sprawa ta, której doniosłości nikt nie kwestionował, wywołała żywą dyskusję agitacyjną. Jerzy nie poseł Nowicki z Poznania przemawiał merytorycznie, wskazując, że trzeba poczynić reformy i je wskazywał. Pos. Arciszewski w sposób zdumiewająco nieudolny, stekając, zaczął wytaczać argumenty wiecowe i chciał swe rządy ministralnie manić.

Eurzliwą dyskusję miejscami przeprowadza Izba podczas dyskusji nad wnioskiem nagłym Witosa. Wyznajemy, że, przestuchując się obszerniej, paragonicznej dyskusji, odnieść byle można jak najnieśmaczniejsze wrażenie.

Rozpoczynają się debaty odczytaniem deklaracji pułk. Wroczyńskiego, który oświadcza, że choć pełnił funkcje kierownika ministerstwa spraw wojskowych, jednak ograniczony w swych funkcjach, nie może brać odpowiedzialności za prace ministerstwa, ani też nie poczuwa się do odpowiedzialności za stan armii, a prownać jej tudzież operacje. Pos. Witos trafnie wskazał na konieczność niedostawienia wojska i zniszczenie istniejących separatyzmów. Pos. Dębski (Thugtlowiec) pod wpływem widocznego podniesienia lewicy wniósł w dyskusję osobę Naczelnika państwa. Pos. Dubanowicz wyraził zupełnie słuszne żądanie, ażeby całkowicie wyodrębnić z dyskusji momenty wojskowe, które nie powinny za pomocą trybuny sejmowej dochodzić do wiadomości przeciwnika i wystąpił przeciwko uprawianiu agitacji w wojsku, czego dowodem odczytany przezeń artykuł z „Żołnierza i ludu”, występujący przeciwko walce z Ukraińcami. Pos. Lieberman okazał się słabym mówcą i zaciął się, jak Arciszewski, zarzucał, że jako 45-letni mężczyzna porzucił rodzinę i poszedł w bój. A ktoś mu złośliwie przypomniał: „W sędzię polowym”.

Z szeregu licznych przemówień wybiła się mowa ks. Lutoslawskiego, który wykazywał, że trudność zagadnienia tkwi w uniezależnieniu się władz wojskowych od Sejmu wbrew wszelkim doświadczeniom Francji i Anglii. A wbrew efronteryjnemu oświadczeniu p. Libermana, który z semicką arogancją zawiadał Sejm, że już nie Wroczyński, ale Leśniowski jest ministrem — stwierdził, że w myśl uchwał sejmowych nie Naczelnik państwa sam, ale wyłącznie z porozumieniem z Sejmem może dokonywać zmian w rządzie. Tego nie było, przeto Wroczyński jest ministrem.

Pos. Małakiewicz, piejąc hymny pochwalne na cześć kom. Piłsudskiego, zdradził tajemnice naray komisji wojskowej, podając ogólnikowo, ile Polska ma żołnierza. Pos. Malinowski, socjalista wygłosił obszerną mowę, która faktycznie dyskredytowała naszą siłę zbrojną, od usum Berlina insynuował, jakoby reakcja tworzyła siłę zbrojną w Rosji i dowodząc, że komunizm szerzy się i będzie się szerzył w naszym wojsku wobec braku należytego uposażenia żołnierzy.

Zakończyła się dyskusja nad wnioskiem Witosa, który odesłano do komisji, szaloną awanturę, jaką znow wywołał Priłuckij. Pos. Fichna rozszerzył wniosek Witosa żądaniem rozbudzenia przemysłu wojennego i oddaniem zaopatrzenia związkom zawodowym polskim, co Priłuckij potraktował jako objaw antysemityzmu. Pos. Korfański napiętnował wtedy jak najbardziej stanowczo zachowanie się posła Priłuckiego, który mówił na zewnątrz dla zagranicy, w celu dyskredytowania polskości.

Droga jest armja polska, potrzebę kontroli panujących w niej stosunków rozumiemy, ale czy nie zagłośnie, czy nie zawiade o tych istniejących lub urojonych wadach i niedomaganiach jej się mówi? Niechaj na to odpowie wielu mówców, a między nimi od. Małakiewicz... Ver.

† Stanisław Jezierski.

W chwili, gdy Naród polski w trudzie i mozole zaczyna dopiero stawiać pierwsze szczyty gmachu państwowości, gdy jeden z najbardziej podstawowych tego gmachu zrębów — szkolnictwo polskie znajduje się w zaczątku rozwoju, potrzeba nam całej armji bojowników, niosących oświatę kaganiec w szerokie warstwy ludu, bojowników wytrwałych, oddanych sprawie nauczania i sprawę tę — jej ważność doskonale rozumiejących.

I oto w chwili tej śmierć nieubłagana wytrąca z szeregów nauczycielstwa jednego z najdzielniejszych, najwytrwalszych, najbardziej do pracy zbożnej w szkolnictwie przygotowanych; przecina nić żywota nauczyciela; atryoty i obywatela.

S. p. Stanisław Jezierski, pochodzący z rodzin ziemianńskiej ziemi łęczyckiej, początkowo miał zamiar poświęcić się rolnictwu; jednak, czując widocznie w młodocianych już latach pociąg do posłannictwa wychowawcy ludu, przerzucił się na drogę pedagogii. I lat temu mniej więcej dwadzieścia po ukończeniu seminarjum nauczycielskiego zabiera się do pracy nad oświatą młodego pokolenia ludu polskiego.

Gdy w czasach t. zw. wolnościowych powstała „Polska Macierz Szkolna”, widzimy S. p. Jezierskiego przy boku prezesa tej instytucji, mec. O. uchowskiego, jako instruktora szkół Macierzy. Na tem stanowisku pracuje wytrwale i gorliwie i powraca na nie po odsiedzeniu 10 miesięcy więzienia za pracę organizacyjną w dziedzinie zabronionej przez władze moskiewskie szkolnictwa narodowego.

Aby usunąć się z oczu carskich sennaczy, przyjeżdża około roku 1908 do Łodzi, gdzie obejmuje kierownictwo szkoły prywatnej fabryki „Allart, Rousseau i S-ka”, w której pracuje do ostatniej chwili życia.

Poza znużoną, wyczerującą pracą nauczycielską w szkole, której z całym zapalem oddaje się, S. p. Stanisław Jezierski stał w godzinach wolnych od zajęć szkolnych poświęca dużo czasu i energii pracy społecznej. I oto widzimy go w pierwszym roku wojny w szeregu najgorliwszych współpracowników Kom. obywatelskiego niesienia pomocy biednym; widzimy go przy organizowaniu szkolnictwa początkowego w Łodzi; widzimy w Łódzkiej Radzie Opiekunczej, gdzie prowadzi sekcję pedagogiczno-wychowawczą; widzimy wreszcie od roku z górą — w Zarządzie Okręgowym Polskiej Macierzy Szkolnej, gdzie pracując w charakterze sekretarza jest główną sprężyną działalności tej instytucji, gdzie walczy wytrwale z zakusami okupanta, zakładając w miejscowościach o ludności mieszanej obok hakatystycznych szkół „Schulverbandu” polskie narodowe szkoły Macierzy...

Praca cicha, ale wytrwała i owocna zjednywa S. p. Jezierskiemu powszechny szacunek i uznanie; jego umiejętność obcowania z ludźmi staje się powodem ogólnej dlań sympatii.

To też nic dziwnego, że społeczeństwo łódzkie tłumnie złożyło mu ostatni hołd, odprowadzając na miejsce doczesnego spoczynku ciało zmarłego w kwiecie wieku obywatela, który całe swe młode życie poświęcił sprawie nauczania, poświęcił Ojczyźnie; i jak żołnierz na posterunku padł.

Cześć Jego pamięci!

Z Tow. pomocy dla żołnierza polskiego

ODEZWA.

Wiosna się zbliża, a z nią prócz ciepła, słońca, nadziei, nadchodzi troska o naszą Ojczyznę i wielką armię. Piszę wielkiemu tak być musi, aby sprostać naszym potrzebom naszym wrogów. Lecz wojska i bandy bolszewickie czekają aby wraz z tającym śniegiem i lodem, zalać nasze wieś i miasta, szerzyć w nich zarazę, mord i pożogę.

Aby się przeciwstawić tej strasznej fali, musimy się wszyscy zaciągnąć do armji, czy to bojowej na front, czy to lekarskiej w szpitalach, barakach, lotnych oddziałach, czy to przygotowawczej, aby naszym bohaterom żołnierzom nie zbywało na najniezbędniejszych potrzebach.

Musimy sobie uprzytomnić, że w początku marca przybędzie w samej Łodzi parę tysięcy rekruta powołanego o którym myśleć i któremu pomagać musimy.

Jeżeli chce

aby nadeszły dni spokoju twórczego na całym obszarze

Zjednoczonej Polski —

aby w granicach Państwa Polskiego

nastąpił rozkwit Lwowa,

Wilna, Poznania i Cieszyna

aby pomoc zewnętrzna wzrosła

jedynie moc wewnętrzną

Jeżeli chcesz tego

mocno a szczerze

to kupuj sam

a innych zachęcaj do kupna

Polskiej Pożyczki

Państwowej.

389-1

A więc my kobiety, mężczyźni nie zdolni do noszenia broni, słabi, starzy, kalecy, i wyświecy, te june promyki szlachy, oświecając dole naszych bohaterów, gromadźcie środki opatrunkowe, cerujcie krawieżyk i odzież, zbierajcie pieniądze, zaciągajcie każdy grosz, zbytkowny przedmiot, na rzecz Izby, „Towarzystwa pomocy dla polskiego”. Intendantura, to jakby ment do dalszej pracy, by dola żołnierza była lżejsza w wyniku nowopowstałym państwie, gdzie egofości nas z pieniędzy, żywności, riatów i zniszczył przemysł. Musimy więc choć w części anormalne warunki wojskowe zastąpić pracą, silną wolą, inicjatywą, zrzeszeniem się w kadry pomocnicze, poczynając od „najmłodszych do najstarszych, od słabych do silnych, od niezamożnych do kapitalistów, od prostactków do inteligentów”.

Cie społeczeństwo musi być zmobilizowane, niech nie będzie jednostki, którzy nie była żołnierzem w swej u progu szczęścia stojącej Ojczyźnie!

Wiara bez uczynków martwą jest!

Dwa razy daje, kto przedko daje!

Znośmy więc z dnia na dzień do sali nicy Piotrkowska nr. 78 lewa ofcyna poster, między godz. 11-a a 1-a przed poł. a 3-a i 6-a po poł. bielizna—nawet podarta, prześcieradła, ręczniki, kołdry, koce, oświetlenie, materiały potrzebne do reperacji, lubki, łyżki i miski metal. Jednym słowem wszystkim się dzieć ch rym i wależym żołnierzom. 24 lutego zorganizowała się Sekcja Intantury; do zarządu weszły następujące osoby:

Paul. Tostermanowa przewodnicząca, p. Wściekloowa i Brukalska wice-przewodząca, p. Bestermanowa sekretarka, skł. uk. Iz. Jasiński, przewodniczący sekcji zostali: odzież p. Krasusko, ap. wizacji p. Stefanowa B. rośnka i p. Nowicki, p. Schulze i Colke. Dla organizowania podsekcji naprawy obuwia został delegowany p. Górski; podsekcję zbierania środków aptecznych objął przewodnicząca p. Majewska i Brukalska.

Przez cały nadechodzący tydzień uproszone panie zbierać będą potrzebnych wyzeczogólnione rzeczy. Ufamy, że społeczeństwo szlachetnym kwestą kom nacieciła drzwi domostw swych uchili i nie wypuści i żadną z pań zbierających z pustymi rękoma.

Na pierwszym zebraniu członków zarządu sekcji finansowej Towarzystwa pomocy dla żołnierza polskiego wybrani zostali do przewodniczącego dyr. L. Gajewicz, na zastępców p. Szylborski i doktorowa Maybaumowa, na sekretarza dyr. Moszkowski, bez mandatów adw. Busz, Biederman, pan Greenwood i pan Peters.

Postanowiono nabyć wiele podmiejską i rozegrać ją na loterii, w celu zdobycia funduszy na rzecz Towarzystwa.

Nasz feljetonik.

Janie Burka z własnego podwórka.

Poprzednio nadburmistrzem wy-najgodniejszego; teraz wybiorą — rodzimego.

Poprzednia Rada Miejska zosta-wiła miastu mąkę amerykańską, obecna — zostawiła humberg amerykański; zaś mąka przyda jej się do klejenia zgody pomiędzy P.P.S. i N.Z.R.

3. Niektóre dzielne organizacje le-żą same, bez obcej pomocy, za-ciążone do uruchomienia pewnych gałęzi przemysłu krajowego, o czym mówią plakaty informujące, że tu i tam towarzysze mogą być orientowani w sprawach wyrobów do Rady Miejskiej. Ktoś wyroby te stanowią drobną gałąź przemysłu, czyli mogłyby się znaleźć na drobnej gałęzi, przecież nie ma uwagi choćby z tego względu, że sama P.P.S. wyprodukowała 25 razy więcej tej tandety, niż tacy naprzykład Niemcy.

4. Ks. Lutosławski, mówiąc na 8-em posiedzeniu Sejmu o konieczności popo-lnienia polskiej władzy kryminalnych, wwołał zaniepokojenie w kołach le-wicy sejmowej. Jak na dzisiejsze pra-cy szerokiego demokratyzmu taka oba-bliższych stosunków z przedstawia-niami władzy kryminalnych jest ze strony lewicy co najmniej objawem ni-ższym niezasadzonego i sprzecznego duchem czasu... neo-arystkryzmu.

5. Wobec nowego składu Rady Mie-jskiej proponujemy nowe słownictwo w prawach samorządu miasta:

- a) samorząd miejski — samosąd miejski;
- b) pierwszy burmistrz — pierwszy burd-mistrz (a więc może być i z P.P.S.);
- c) drugi burmistrz — drugi brud-mistrz (a więc może być brud-zista);
- d) wydział zaprowiantowania — widział zaprowiantowanie (bo widział, a dostał, to różne po-jęcia).

Co słyhać nowego?

— Kuratorjum obywatelskie nad rodzinami rezerwistów.

Jak wykazuje sprawozdanie za sty-czeń r. b. Łódzkie kuratorjum oby-watelskie nad rodzinami rezerwistów wy-placiło zapomóg mk. 722,920, na schro-nisko Św. Antoniego mk. 7,200, razem mk. 730,120. Ze wsparć korzystało 8,500 rodzin, osób dorosłych 8,600, dzieci 12,537. W tej liczbie na opiece istnie-jącego przy Kuratorjum Obywatelskim „Patronat” było 565 dzieci. Wydatki na administrację wynosiły ogółem mk. 8,941.

— Z Muzeum Nauki i Sztuki.

W styczniu odwiedziło muzeum 2000 osób. W roku 1917 frekwencja wyno-siła 3,605, a już w roku 1918 osób 11,000. Rok 1919 rozpoczął się pod do-brym znakiem.

Obecnie Towarzystwo sprówdziło ampe projekcyjną i zamierza wkrótce rozpocząć w lokalu Muzeum przy ul. Piotrkowskiej Nr. 91 wykłady i pogó-danki naukowe przy pomocy obrazów świetlnych pod kierownictwem kustosa Muzeum prof. Boka i członka zarządu prof. Piaskowskiego.

W dziale numizmatyki, powiększone zostały zbiory o komplety bonów z miast Królestwa, Rosji i Ukrainy.

Bilety wejścia do Muzeum w dal-szym ciągu wynoszą 20 fen. dla doro-szych i 10 fen. dla uczącej się młodzie-ży i dzieci.

Zarząd Muzeum uwzględnił podania szkół ludowych, ochron, związków ro-botniczych o zredukowanie lub zupełne zwolnienie z opłaty za bilety wejściowe. Muzeum otwarte codziennie od 4 do 7 popoł.

Objaśnień eksponatów udziela się na miejscu, eksperymenty zaś w dziale fizycznym wykonywane są przez zwi-ędnających pod kierunkiem kustosa Mu-zeum prof. Boka.

— Bilety prowizyjne.

Na mocy decyzji dyrekcji kolejowej w tygodniu bieżącym wprowadzone zo-stały bilety prowizyjne, celem udogó-dnienia przejazdu rodzin pracowników kolei Łódzkiej dla zakupu prowizji w Łodzi, mianowicie na stacjach Gałkó-wek, Andrzejów, Widzew.

Niezależnie od tego stacje Łódź-Fabryczna i Łódź-Kaliska i Pabjanice posiadać będą bilety prowizyjne w dwóch kierunkach do st. Sieradz i do st. Łowicz, celem przejazdu rodzin pra-cowników dla zakupu produktów spo-żywczych w wymienionych miastach lub też pośrednio pomiędzy nimi leżą-cych. Miejscowości: Łask, Zduńska Wola,

Sieradz, Zgierz, Głowno, Stryków i Do-maniewice, podług zebranych danych, należą do tych, gdzie produkty spożyw-cze są tańsze niż w Łodzi.

Stacje Łódź-Karolew i Łódź-Chojny, chociaż położone są na krańcach mia-sta będą miały również bilety prowizyj-ne, jak Łódź-Kaliska.

Spuścizna po okupantach.

Wczoraj delegaci ministerjum spraw wewnętrznych p.p. Komornicki i Fur-uchajm zabrali z komisariatu ludowego około 8,000 dokumentów treści politycznej, dotyczących większości stowarzyszeń niemieckich w Łodzi. W dokumentach tych ciekawą są komentarze urzędowe do „Jahrbuch des deutschen Verein”. Sensacją wśród komisji wzbudziły akty dotyczące byłego redaktora pisma niemieckiego „Deutsche Lodzer Zeitung” p. Fliera, któ-ry jako były członek Stowarzyszenia anar-chistycznego w Berlinie był na liście nie-prawomyślnych, w roku 1914 Fliera wy-kreślono ze stowarzyszenia. Jak z akt wy-nika był on karany za jakieś przestępstwo w Monachjum i przejdym policji w Berlinie oświadczył się dość nieufnie względem niego, polecając go śledzić.

Ciekawymi są również dokumenty, za-wierające charakterystykę rodzianych ha-katystów Łódzkich. Z dokumentów tych widać jasno, jak na dion, że między niemieckimi stowarzyszeniami, a władzami okupacyjnymi istniał ścisły kontakt i wzajemne współdziałanie. Dokumenty te zo-stały zabrane do komisji biura kongresowe-go w Warszawie.

Bogaty nadzwyczaj materiał z odpo-wiedniami komentarzami literatury pol-skiej oraz charakterystyka cenzora p. Cle-nowa, przedstawiając akty, dotyczące dzieł polskich zakazanych, będących na indeksie niemieckim.

Wielką czujnością władze niemieckie otaczały wybitniejszych działaczy politycz-nych z których największą uwagę zwracały na działaczy Zjednoczenia Narodowego i P.P.S. Z pozostawionych dokumentów wi-dać, że mieszkania niektórych, z pośród nich, były stale strzeżone przez specjalny h szpiegów, tudzież że do wiadomości o Zjednoczeniu Narodowym i P.P.S. przywią-zywały władze niemieckie wiele wagi.

Interesował ich również pogrzeb p. Małachowskiego, działacza z lewicy, nadto wykrycie drukarni „Bodziań” i t. p. Szczegółowe raporty szpiegowskie o pre-mówieniach na zebraniach różnych działa-czy politycznych (rodlane oczywiście so-sem haktystycznym) dopełniają też sieci pajęczej, ja-ajnas omotały władze okupacyjne. Komisja delegatów otrzymała polecenie ministerjum, aby wszelkie dokumenty, znaj-dujące się w posiadaniu prywatnym zostały skonfiskowane i odesłane do Warszawy.

Akcja pomocy amerykańskiej.

Misja amerykańska w osobach pp. por. P. te i d-ra Bogena na konferencji w delegacji min. aprowizacji w Łodzi oma-wiała z przedstawicielami społeczeństwa łódzkiego sprawę pomocy odzieżowej z Ameryki dla Łodzi. W konferencji uczestniczyli: referent aprowizacyjny min. p. Świtalski z ramienia Łódzkiej Okręgowej Rady Opiekunczej pp. Stamirowski i Ho-rodyński, dr. Maybaum z Kropli Mleka z magistratu p. Janiszewski i in.

Informacje.

Przedewszystkiem delegaci misji in-formowali się co do nadeszłych artykułów żywnościowych, na co otrzymali odnośne informacje o otrzymanej mące pszennej, przyczem zakomunikowano delegatom, iż pożądana jest jaknajwyższa pomoc żywno-ściowa także i dla miast okolicznych To-maszowa, Zgierza i Pabjanic, ponieważ miasta te posiadają liczne rzesze bezro-botnych i są w takim samym położeniu żywnościowym, co i Łódź. Delegaci wo-bec tego zapewnili, iż pierwsze następne transporty mąki skierowane zostaną przez misję do tych miast przez łódzki okręgowy urząd aprowizacyjny.

Podwójna akcja.

Dalej delegaci informowali się w spra-wie braku materiałów włóknistych na odzież płótna i trykotarzy na białzinę i

— Z inspekcji pracy.

Biuro inspektora ministerjum pracy i opie-ki społecznej przeniesione zostało z gmachu przy ul. Aleja Kościuski nr. 14, do lokalu przy ul. Sienkiewicza nr. 3.

Przyjeżdża interesantów rozpoczną się dopie-ro od wtorku bieżącego tygodnia.

— Zmiana lokalu komendy uzupeł-nień.

Biuro Powiatowej Komendy Uzupeł-nienia mieszczącej się dotychczas przy ul. Paszaj Majera nr. 9 zostały przeniesione do lokalu przy ulicy Sienkiewicza 8, pierwsze piętro. Tuż obok pod nr. 5 w parterze mieści się Biuro Oficera ewi-dencyjnego na rejon I m. Łodzi (Śródmieście) przyjmującego zapisy ochotników. Tamże przy-gotowane są już i odpowiednie urządzone ubi-akcje na Komisję przeglądową, która przepro-wadzi pobór rekruta.

— O zapomogę.

Ministerjum spraw wewnętrznych zwró-ciło się do Ministerjum Zdrowia publicznego o wydanie Związku Komunalnemu pow. łódzkiego 150.000 mk. zapomogi na cele sanitarne. Ministerjum Zdrowia publicznego oświadczyło, iż nie znajduje żadnych da-nych, na zasadzie których mogłoby przy-

obuwać. Widząc nader smutne pod tym względem warunki, gdyż członkowie misji mieli sposobność widzieć w Polsce ludzi, chodzących boso i w łachmanach, misja ma na widoku podwójną akcję po-mocy, a mianowicie filantropijną i han-dlową.

Zbiórka w Ameryce dla Łodzi.

Dr. Bogen zamierza wobec ogromu nędzy w Łodzi zaapelować do społeczeń-stwa amerykańskiego, aby zarządono na-tychmiastową zbiórkę dla zaopatrzenia w odzież najbardziej potrzebujących, na'o-miast por. Patę zamierza zebrać odnośne materiały i dane, żeby zainteresować prze-mysłowców, którzy nadesłają potrzebną ilość towarów za pieniądze, jako doraźną pomoc lecz kalkulowaną handlowo.

Zapotrzebowanie odzie-żowe.

Po porozumieniu się z Urzędem apro-wizacyjnym Rada Opiekuncza dała co do zapotrzebowania procentowego odzieży następujące wytyczne: Największy odczuwa się brak białziny, której potrzeba 40 procent, 25 procent materiałów i skór na obuwie, 20 procent materiałów na odzież, 10 procent pończoch i 5 procent nici. Delegaci zaznaczyli, iż konferencja ma cha-rakter wyłączny informacyjny.

znaczącym wydatkiem wydanie żądanej zapomogi Związkowi Komunalnemu pow. łódzkiego.

Jeżeli związek ten uważa za niezbędne do zaspokojenia potrzeb sanitarnych powiatu zapomogę przewidzianą w budżecie na rok 1918/19 w sumie mk. 150.000 to Mi-nisterjum apr. wewn. prosi o przysłanie wykazu tych rozchodów na które żądania suma jest przeznaczona, aby Minist. Zdrowa publicznego mogło umotywić przed Ministerjum skarbu.

— „Studentów-żołnierzy”.

Dzisiaj w lokalach publicznych nasze-go miasta akademicki i akademicy kwe-stują na rzecz studentów-żołnierzy, walczą-cych na froncie.

Ten cel nad wyraz sympatyczny znaj-dzie z pewnością poparcie ofiarnej Łodzi.

— Z Głównego Kom. Wyborczego.

Główny Kom. Wyb. do Rady Miejskiej komunikuje, iż wszelkie należności, powstałe z czynności wyborczych będą wypłacane do wtorku t.j. dn. 4 b. m. włącznie w lokalu przy ul. Sienkiewicza 8, 5 po upływie zaś

tego terminu po odbiór należności należy zwracać się do Magistratu.

— Komitet organizacyjny Konfede-racji Zrzeszeń Polskich w Łodzi zwo-prasza

członków Zarządów wszystkich Zrzeszeń Kulturalnych i zawodowych bądź już skonfederowanych, bądź też pozostałych, o przybycie punktualnie o godz. 6 i pół wiecz. w niedzielę 2 marca na salę Domu Rzemieślników im. Kilińskiego przy ulicy Kilińskiego 117 (daw. Widzewska) w celu wyboru tymczasowej Rady Konfederacji oraz dokładniejszego zaznajomienia się z ideą Konfederacji.

Referować będzie ks. Oraczewski.

— Zjazd felczerów weterynaryjnych w Łodzi.

Dziś o godz. 10 i pół rano, w lokalu przy ul. Brzozowej Nr. 11, odbędzie się Zjazd polskich weterynaryjnych felczerów Rzeczypospolitej Polskiej, na który zadekla-rowało swój przyjazd wielu delegatów a pośród stowarzyszeń, zaproszonych przez Związek Łódzki.

— Z Tow. sportu wędkowego.

Wczoraj w lokalu Stow. polskich kup-ców i przemysłowców chrześcijan (Aleja Kościuski 17) odbyło się ogólne zebranie świeżo zorganizowanego Chrześcijańskiego Towarzystwa Sportu wędkowego, przy udzia-le 36 członków.

Przewodniczył p. Chądzyński, zaprosiwa-ssy na asesora p. A. Trautweina, Jago-dzińskiego i A. Maniszewskiego a na sekre-tarza p. K. Zasadzkiego.

Po odczytaniu ustawy sđano sprawę z dotychczasowej działalności komisji orga-nizacyjnej, na wniosek której postanowiono wydzierżyć kilka stawów pod Łodzią na dogodnych warunkach. Upoważniono na-rząd do opracowania regulaminu dla człon-ków Tow. oraz do utworzenia ogólno-krajowej organizacji gospodarki rybnej. Członek Tow. p. Knoch oddał własny lokal przy ul. Piotrkowskiej 87, na pewien czas do dyspo-zycji Tow. Tutaj też stowarzyszeni zechcą nadsyłać swoje fotografie niezbędne do bi-letów członkowskich.

Za pomocą głosowania tajnego wybrani zostali do zarządu pp. A. Trautwein (pre-zes), Gutekunst (wiceprezes), B. Chądzyń-ski (kasjer), K. Zasacki (sekretarz), G. Knoch (gospodarz), J. Nagiel, M. Fleissner, K. Jas-godziński, Rzeźca, A. Maniszewski, T. Ca-sper, Łukac, oraz jako zastępcy pp. Rychter, Hirszhorn i Lipiński.

Do komisji rewizyjnej weszli pp. Ma-lendorf, St. Euba, Munchberg, St. Kopezyński.

— Stow. czeladzi pończoszników.

Dziś o godz. 2 pp. przy ul. Sienkie-wicza 79 odbędzie się zebranie czeladzi pończoszników na które prośzeni są o przybycie wszyscy członkowie stowarzy-szenia.

— Rozdawnictwo odzieży.

Jak wykazuje sprawozdanie za luty r. b. komisja rozdawnictwa odzieży przy miejscowej Radzie szkolnej okrę-gowej rozdała biednej młodzieży poczę-tkowych szkół miejskich różne ubrania, białzinę i obuwie, na ogólną sumę mk. 79,000.

— Zebranie ogrodników.

W dniu 2 marca rb. tj. w niedzielę o godz. 3 po poł., w lokalu Polskiego Tow. Krajoznawczego, Al. Kościuski 17, odbędzie się miesięczne zebranie członków Związku ogrodników Koła łódzkiego.

— Z Biblioteki Publicznej.

Ponieważ salon główny w bibliotece (liczący 50 miejsc) okazał się niewystar-czający, gdyż po kilkadziesiąt osób ocze-kiwało swojej kolei — kierownictwo bi-blioteki, aby zaradzić takiemu stanowi rzeczy, zamówiło dotychczasową stacjonar-nie pism na czytelną księżkę. W tym celu pokój ten został połączony bezpośrednio z magazynem, przez wybitcie specjalnego otworu.

W ten sposób oddaje się do użytku czytającej publiczności tymczasem około 25 miejsc nowych.

— Z V-go Łódz. Tow. Pol.-Oszcz.

Ogólne Zebranie V-go Tow. Polycz-kowo-Oszczędnościowego odbędzie się w niedzielę, dn. 2 marca b. r. o godz. 3-iej po poł. w I-ym terminie, a w razie przy-bycia niedostatecznej ilości członków o godz. 5 po poł. w II-ym terminie.

— Ograniczenia spożycia mleka, oraz śmietany.

Z polecenia min. aprowizacji miejscowy Urząd aprowizacyjny dla oszczędzenia spo-życia mleka wydał zakaz podawania mleka, ka-wy białej, i wszelkich napojów z mlekiem w kawiarniach, osteriach, restauracjach i t.p. od godz. 10 rano do 6 po poł. Zabroniono uży-wania mleka, śmietany, śmietanki do wyrobu ciastek i kremów.

— Ze stołowni urzędników miejskich.

Zgodnie z wnioskiem ogólnego zebrania pracowników miejskich, magistrat zgodził się na przekazanie spraw stołowni Związkowi Urzędników Miejskich.

Związek w tym celu wyłonił Komisję Gospodarczą, w skład której weszli pp. Stanisław Wincenty, jako przewodniczący, Lauterbach Henryk Tadeusz—zast. przewodniczącego, Zys Dionizy—sekretarz, Sznajder Jan—zast. sekretarza i gospodarz lokalu, Luczkowska Helena—sprawy gospodarcze, Zima Stanisław—skarbnik, Piątkowski Stanisław—rachunkowość. Komisja zarządzać będzie sprawami stołowni autonomicznie, obecnie już przeprowadza szereg reform wewnętrznych, mających na celu dalszy rozwój stołowni. Szczególna uwaga ma być zwrócona na dobroć wydawanych potraw. Cena obiadu od 1 marca r. b. wynosić będzie 2 mk. Kolacje nadal wydawane będą od 7 do 10 wieczorem. Członkowie Komisji dyżurują codziennie od 7 do 9 w. w lokalu stołowni.

— Wieczór Słowa i Pieśni.

Staraniem Stow. Drukarzy Łódzki ch dziś 2 marca r. b. o godz. 4-ej popoł. w lokalu własnym przy ul. Nawrot nr. 20 odbędzie się „Wieczór Słowa i Pieśni” z którego dochód przeznaczony na obrońców Lwowa.

Na program złożą się jednoaktówka „Chleb ludzi bodzie” w wykonaniu sił dramatycznych Stowarzyszenia oraz produkcje deklamacyjno-wokalno-muzyczne. Szlachetny cel niewątpliwie ściąganie w dniu tym liczne rzesze stowarzyszonych, ich rodzin i zaproszonych gości.

— Nowe pismo w Łodzi.

Jako organ P.P.S. od przyszłego tygodnia zacznie w Łodzi wychodzić nowe pismo, p. t. „Łodzianin”. Jako redaktor i wydawca podpisany będzie p. Antoni Kiermas (Ogrodnik).

— Z Kochanówki.

Dnia 2-go marca 1919 r. o godzinie 5-ej po południu w szpitalu „Kochanówka” odbędzie się doroczna Zabawa kostjumowa.

— Z Komitetu wykonawczego P.P.S.

Na ostatnim posiedzeniu Komitetu Wykonawczego P.P.S. Między innymi postanowiono wyzwać na sobotę dnia 1 marca posiedzenie Oregowego Komitetu Robotniczego P.P.S. Na stanowisko przyszłego burmistrza m. Łodzi wyznaczyli kandydaturę ob. Antoniego Remiszewskiego, na ławników zaś ob. Aleksandra Rzewickiego, Wacława Kaffanke i Jana Klimaszewskiego. Pierwsze posiedzenie nowych radnych sekcji P.P.S. wyznaczono na poniedziałek dnia 1 marca.

— W sprawie aresztowania Grełusa

Donosiliśmy, że policja kryminalna aresztowała Bronisława Grełusa, zamieszkałego przy ul. Kałnej 48, jako podejrzanego o współudział w zabójstwie przodownika policji Józefa Rutkowskiego na wiecu w Männer Gesang Verein.

Otóż obecnie ojciec aresztowanego Józef Grełus zwrócił się do władz z oświadczeniem, że syn jego Bronisław do żadnych partii wyrotowych nie należał, że z chwilą wybuchu wojny utracił posadę ekspedienta w firmie „Leonhardt, Wollker i Grerhardt” i nie mogąc zdecydować się na wyjazd do Niemiec, a nie mając możliwości otrzymania posady w którejkolwiek instytucji polskiej, zmuszony był przyjąć posadę telefonisty i biuralisty w policji niemieckiej; cierpiął na tem moralnie, że pracować musiał u Niemców, lecz mając na widoku biedę, jaka zagładzała nam w oczy, pogodzić się musiał z losem.

Rodzina nasza jest uczciwa. Syn mój Bronisław był obecny na wiecu, lecz absolutnie żadnego udziału nie brał, dotawszy się na zebranie przypadkowo.

Nadmienić należy, że zamordowany Rutkowski był dość częstym gościem naszym i przyjaźnił się z Bronisławem jeszcze przed wojną.

— Rabunek drzewa.

W lasach spalskich pod Tomaszowem okoliczni chłopcy od dwóch tygodni wycinają las sposobem rabunkowym. Zarząd lasów spalskich oblicza, iż dotąd wyrządzono strat na przeszło milion marek. Wobec tego wzmiankowany zarząd zwrócił się do odnośnych władz o pomoc, celem odebrania od chłopów trawianego drzewa oraz wydania rozporządzenia, aby zapobiedz nadal tego rodzaju nadużyciom chłopów.

— Złe użycie darów bożych.

Przy ul. Nowaka pod № 6 w mieszkaniu Abrahama Waismana niejaki Wiktor Ptaszczyński w kłótni z żoną i córką tegoż, pochwycił w posiadanie darowiznę i rzucił ją na Natche Waismana, przyczem ta odniosła ciężkie obrażenia twarzy, głowy i pleców. O zajęciu sprawy policja protokół.

— Tajny pogrzeb.

Na cmentarzu w parafii św. Józefa zatrzymano kobietę, która usiłowała tamże pogrzebać po kryjomu zwłoki dziecka. Po sprawdzeniu okazało się, iż jest to niejaka Jadwiga Pietrusiewicz z ulicy Główniej. Sprawą zajęła się policja.

Teatr, muzyka i sztuka.

Teatr Polski.

Dziś w niedzielę dnia 2 marca pierwsze powtórzenie 4-0 aktowej sztuki Janiny Staszewskiej „Na ziemi Polskiej”.

Po południu o godz. 3 po cenach popularnych arcy-zabawna „Kawiarenka” T. Bernarda.

W poniedziałek debiut T. Daszewskiej w pięknej komedii Caillaret'a i Fiersa p. t. „Papa”.

Z ESTRADY KONCERTOWEJ.

— Seweryn Eisenberger.

Na jutrzejszym koncercie symfonicznym wystąpi po raz pierwszy w Łodzi znakomity pianista-wirtuoz Seweryn Eisenberger, który posiada wielką kulturę muzyczną w połączeniu z najbardziej skoczonym i najszczytniejszym pojęciem wirtuozostwem. Pan Eisenberger odegra piękny koncert fortepianowy B-dur Brahmsa z tow. orkiestry, która prócz tego wykona pod batutą dyr. Szulca 1-ą Symfonię Mahlera. Bilety w Czytelni Nowości Alfr. Straucha, Dzielna 12.

Koncert popołudniowy.

Koncerty niedzielne cieszą się coraz większą frekwencją wśród najszerszych warstw naszego społeczeństwa. Na najbliższym koncercie popołudniowym pod dyr. Br. Szulca wystąpi utalentowana pianistka Wanda Tirkówna, która wykona koncert fortepianowy № 4 Saint-Saonaa z towarzyszeniem orkiestry.

W programie utwory, Griega, Arenskiego, Dworzaka i Liszta. Bilety w Czytelni Nowości Alfr. Straucha, Dzielna 12.

— Koncert-Recital Karola Szretera

Zapowiedziany koncert-Recital znakomitego pianisty Karola Szretera odbędzie się nieodwołalnie w środę d. 5 marca w sali koncertowej. Pan Szret r. wybrał tym razem najpiękniejsze utwory Beethovena, Rachmaninowa, Liszta i młodego kompozytora Tancmana. Bilety u Alfr. Straucha, Dzielna 12.

ZAWIADOMIENIE.

Na zasadzie rozporządzenia Ministerstwa Przemysłu i Handlu z dnia 15 i 17 lutego b. r. znosi się z dniem 25-go lutego

sekwestr i ograniczenia (przebudki) przewozu wewnętrznego

na niektóre przedmioty metalowe, jak dzwony, kokiły, konstrukcje żelazne, kotły, maszyny wszelkie i ich części, matryce, piorunochrony, płyty popłogowe, przedmioty domowego i kuchennego użytku, resory, rury i ich łączniki, ryny, utensylja warsztatowe, walce i ich części, wyroby z żelazna walcowanego, zbiorniki żelazne.

Natomiast utrzymuje się nadal sekwestr i obowiązuje przymus przepustkowy na:

rudy wszelkich metali, surowiec żelazny, inaczej „surówka”, łom żelazny, inaczej „fragment”, szmelc żelazny wszelkiego rodzaju, kuty i lany, żelazo walcowane (płaskie, fasonowe, uniwersalne i t. d. blacha żelazna i stalowa.

Następujące metale w stanie surowym i stopy: szmelc, zlewki, odpadki i blachy: miedź, mosiądz, brąz, glinu (aluminium) niklu, cynu, cynku, ołowiu, platyny, srebra i wszelkich metali lożyskowych.

Przewodniki elektryczne i kable. Stal sprężynowa i narzędziowa wszelkich gatunków. Wydział Surowców Wojennych.

Odzyskany Białystok.

Białystok przeżył dni niepokoju i klęski, obecnie przechodzi dni radości i tryumfu.

We środę d. 19 o godz. 5 popoł. zaczęli Niemcy opuszczać miasto. — Odechodili wśród scen pełnych zgromy. Zostawiali za sobą rabunek, podpalanie i mordy. Narazem jakby hałas na ratuszu podniosła się chorągiew polska. Ludność w niepokoju i skupieniu czekała w tłumie: około 8-ej wieczór wszedł pierwszy patrol konny, za nim wchodziły dalsze oddziały polskie, wśród niesłychanej radości mieszkańców. W sobotę miasto uczerło przybywają-

cych rodaków. Na placu przed kościołem masę.

Wesoło na plac wojsko polskie. Zabrzmiał okrzyk obywateli: Niech żyje armia polska! Od otwartych przemówił ks. dziekan, serdecznie witając narodowe znaki, po mszy zaś burmistrz Puchaleki wręczał pułk. Dziewulskiemu chleb i sól, pastor Cyrkwie stwierdzający, że ludność nie miecka zachowa się lojalnie, prasowa Koła polek p. Dederko. W imieniu Centr. Komitetu Nar. p. F. Filipowicz, który w r. 1917 więziony był przez Niemców, oddał hołd czynowi i poświęceniu polskiego żołnierza.

Odpowiadał pułk. Dziewulski dziękując za owocne przyjęcie.

Po defiladzie delegacje składały pułkownikowi życzenia, który wzruszył się do łez patriotyzmem mieszkańców.

Wieczorem odbyło się arcywzajemne przedstawienie. Wiersz powitalny napisała i wygłosiła p. Ruszczyńska, poczem odegrała „Zemstę” Fredry.

Obecnie wśród ludności omawiana jest bardzo żywo kwestja przyłączenia powiatu białostockiego do korony. Władze postanowiły podobno traktować ten polski zupełnie powiat jak całą gubernję grodzieńską, t. j. poddać ją departamentowi białorusko-litewskiemu. Ludność jest temu przeciwną i domaga się przyłączenia do Polski i normalnej wyborów do Sejmu. W sprawie tej delegowano do Warszawy pp. Filipowicza i Rygierta.

Ofiary.

Do Łódzkiego Komitetu Pomocy obrońcom Lwowa ofiary złożyły następujące osoby:

W markach: ze wsi Wierzychy, ziemi Sieradzkiej: Kazimiera Wolska 50; Stanisław Wolski 60; Kryśia Wolska 2; Jurek Wolski 2; Marja Grabarowska 10; *Kolonja Pudłowa*: Wojciech Ryś 6; Władysław Pawlak 2; Walenty Gortat 10; Wawrzyniec Gortat 5.50; Władysław Szubski 2; Michał Leszczyński 2; Antoni Folka 3; Ludwik Szyca 25;

Stanisław Kaczmarek 5; Stanisław Kaszuba 6; Antoni Chotys 8; Andrzej Borowski 6; Franciszek Grała 5; Andrzej Kaczor 3; Mateusz Patora 10; Wawrzyniec Wojdyn 2.50; Wojciech Pawlak 6; Józefa Adamiak 3; Prakseda Kacprawa 2; Antoni Pajerski 5; Michał Jurczyk 5; Łukasz Piliarczyk 4; Józef Brzezinski 10; Józef Szymanski 5; Wincenty Przybylski 5; Józef Rosik 5; Karol Han 6; Marja Chotys 2; Józef Bada 5; Jadwiga Krzemiska 2; Józef Mikołajczk 5; Michał Jozefowicz 8; Antonina Patora 2; Piotr Przyziak 15; Feliks Pyziak 5; Stanisława Pyziak 2; Józefa Pyziak 2; Bolesław Pyziak 3; Antoni Strzelczyk 10; Walenty Strzelczyk 2; *Kolonja Pudłowa*: Tomasz Napierałski 10; Jan Tomczyk 10; Mikołaj Tomczyk 10; Andrzej Kałużny 8; Józef Kupczyk 2; Jakób Tomczyk 2; Marcin Matusiak 2; Władysław Zawadowski 7; Walenty Krajewski 2; Jadwiga Zawadowska 2; Marcin Tomczyk 4; Tomasz Szeradzki 5; Piotr Patora 8; Franciszek Staniszewski 1; *Wieś Busina*: Wawrzyniec Adamiak 10; Edmund Benke 5; Michał Bieniaś 5; Sylwester Bieniaś 2; Balbina Kasprzak 5; Wojciech Lewandowski 1; Roch Jaszczak 10; Andrzej Żaloga 1; Józef Kożelan 1; Jan Iwański 3; Adolf Gelbart 10; Franciszek Bieniaś 4; Wawrzyniec Michała 10; Juliusz Han 5; Stanisław Tadeuszak 2; Wojciech Piątkowski 2; Tomasz Duszyński 5; Wojciech Kościelnik 10; Antoni Kościelnik 4; Wincenty Kochanowski 10; i Antoni Bieniaś 7.

W rublach: *Kol. Pudłowa*: Marcin Kulak 1; Wojciech Pawlak 6; Józef Kaczor 2; Jakób Przycki 2; Stanisław Stawski 3; Józefa Liwak 1; Magdalena Spychowa 2; Marcin Szudlarek 2; Feliks Birnias 8; Franciszek Brzezinski 10; Szymon Kaczor 2; Stanisław Opaszki 4; Walenty Mikołajczyk 6; Władysław Pyziak 4; Ignacy Pawlak 3; Grzegorz Krajewski 5; Michał Jozefowicz 5; Antoni Tomaszewski 10; Andrzej Kałużny 3; Józef Kupczyk 2; Marja Górecka 1; Dionizy Banasiak 3; Wincenty Pawłowski 8; Szczepan Górecki 1; Józef Augustyniak 1; Mikołaj Pablin 1; Łukasz Tomczyk 1; Szymon Burksi 1; Andrzej Zientara 5; Stanisław Luczak 2; Andrzej Piliarczyk 1; Antonina Kucharska 1; Tekla Jagiełło 2; Feliks Burksi 3; Józef Burksi 1; Florian Olas 1; Tomasz Patora 1; Stanisław Nadarzyński 1; Wincenty Patora 3; Paszadecki Stanisław L. Razem 108 rubli. Ignacy Tomaszewski 6 koron.

Kronika telegraficzna.

Paryż, 27 lutego (PAT)
Członek związku studentów i dublańskiego parlamentu Kelly wyjechał jako uznany ambasador tymczasowego rządu republiki irlandzkiej do Paryża. Wysłał on list do konferencji pokojowej w którym żąda uznania niepodległości Irlandji i dopuszczenia jej do związków narodu.

WAŻNE DLA WSZYSTKICH!
POLSKIE BIURO REKLAMY PRASOWEJ
Warszawa, Mazowiecka 7,
zamieszcza ogłoszenia we wszystkich piśmiech Ziemi Polskich i zagranicznych szybko i na dogodnych warunkach.
Dewiza: REKLAMA JEST GŁÓWNYM MOTOREM PRZEMYSŁU I HANDLU.

Obwieszczenie.
Dyrekcja Towarzystwa Kredytowego m. Łodzi podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 20 marca 1919 r. o godz. 3 i pół pp. odbędzie się **zwyczajne ogólne zebranie** członków Towarzystwa, w domu przy ulicy Średniej pod Nr. 19.
Porządek dzienny pomienionego zebrania obejmuje:
1) Sprawozdanie Dyrekcji za rok finansowy 1917/18,
2) Projekt do statutu za rok finansowy 1918/19,
3) Wniosek 28 stowarzyszonych w przedmiocie zmiany §§ ustawy,
4) Wyjaśnienie Władz Towarzystwa w przedmiocie zamiany ogólnych zebrań członków Towarzystwa na zebrania pełnomocników,
5) Wybory 3-ch Dyrektorów, w miejsce pp. Edwarda Herbsta, wskutek złożenia mandatu, S. Rozenblatta po 3-ch letniej kadencji i b. p. Adolfa Dobranickiego, wskutek śmierci.
6) Wybory 3-ch członków Komitetu Nadzorczego w miejsce wychodzących po 3-ch letniej kadencji pp. Karola Klukowa, Engelberta Tyszera i wskutek złożenia mandatu Stanisława Jarocińskiego.
Na powyższe zebranie Dyrekcja zaprasza wszystkich członków Towarzystwa t. j. osoby, które otrzymały pożyczki w listach zastawnych, o ile tymże służy prawo swobodnego rozporządzania swoim majątkiem.
Wspólnicy nieruchomości, obciążonych długiem Towarzystwa, mogą upoważnić jednego z pośród siebie do uczestniczenia w ogólnym zebraniu.
Za małoletnich, usamowolnionych, chorych umysłowo i pozostających pod upadłością, prawo głosu na ogólnych zebraniach służy ich opiekunom i kuratorom.
Sprawozdanie Dyrekcji za rok ubiegły dostarczone będą stowarzyszonym w swoim czasie, bilety zaś wejścia przesłane zostaną tym tylko z nich, którzy są wyłącznymi właścicielami nieruchomości.
Upoważnienia do głosowania w dniu ogólnego zebrania przyjmowane nie będą. Bez biletu wejścia wstęp na salę ogólnych zebrań nie jest dozwolony.
p. o. Prezesa JULIUSZ LANGE.
Dyrektor Biura L. GAJEWICZ.

Telefon № 25.

Browar i fabryka octu GUSTAWA KEILICHA

Łódź, ul. Orła № 25.
Telefon № 25 już czynny.
Egz. 1882.

Matki dbające o zdrowotność ciała swoich dzieci używają tylko bez podziału „Szefman” są n. śladow. no.

Puder Bebe Szefmana.

Teatr dla dzieci i młodzieży
Przejazd 34.

W niedzielę, 2 marca o g. dz. 3-iej pp. odegrane zostaną

Niespodzianka

„Pan sędzia” i „Imieniny mamy”.
Tańce i deklamacje.

Bilety w cenie od mk. 3 do 75 f. sprzedaje wcześniej księgarnia Urbanowicza, Przejazd 16, a w dzień widowiska kasa teatru, Przejazd 34.

Zatwierdzone przez Władze

Biuro Wynajmu Lokali „INFORMATOR”

Łódź, ul. Piotrkowska № 84,
zawiadamia,
że ma do wynajęcia

Różne lokale skromne i z komfortem, a mianowicie:

**Mieszkania 1-2-3-4-5-6 i 7-o pokojowe,
Sklepy, magazyny, suteryny i t. p.
Lokale na cukiernie, restauracje sklepy etc.
Sale fabryczne,
40 pokoi w centrum miasta i t. p.**

Zapisy przyjmuje i udziela informacji **SEKRETARIAT
BIURA** od 9 do 1 i od 3 do 6.

Hotel p. f. Manteuffla :: Pierwszorzędna Polska Restauracja ::
wydaje wykwintne obiady.

wł. J. Petrykowski Wielki wybór potraw a la carte, Przedwojenne
wina pierwszorzędnych domów po cenach oby-
watelskich.

Znana Biała Sala do dyspozycji na podwieczorki, uczyty, za-
bawy i wesela.

Kawiarnia i Restauracja

w hotelu „SAVOY” Krótka 6.

Obiady, kolacje a la carte, wszelkie trunki z pierwszorzędnych domów.

12 bilardów w 2-ach salach.

Codziennie koncert od 7-iej wieczorem. 304-2

Ostatki Karnawału

Restauracja Hotelu Polskiego, Piotrkowska 3,
poleca w sobotę 1 i w niedzielę 2 marca r. b.

wyborowe **gorące kielbaski i kiszki**
własnego wyrobu oraz znane śniadania z **WIEPRZOWINĄ Z KOTŁA.**
Zarząd W. RAKOWSKI.

Tanie i trwałe obuwie

ze zginającymi się podeszwami podług własnych patentów:

meskie płócienne	od Mk. 16.50 do 20.50	dziecinne	8.50	14.50
meskie skórzane	50.—	trepy	8.50	15.—
damskie płócienne	15.—	bambosze i pantofle		
damskie skórzane	30.—	domowe dla dzieci	3.50	8.—
dziecinne płócienn.	12.—	bambosze i pantofle		
dziecinne skórzane	33.50	domowe dla dorosł.	4.25	12.25

do nabycia w następujących oddziałach

Pabjanickiej Fabryki Obuwia Reformowanego

Oddział I Piotrkowska 102,
II „ 7,
III „ 294,
IV Widzewska 120 róg Główniej. 320-3

Dyrekcja Koncertów Alfreda Straucha.
ŁÓDZKA ORKIESTRA SYMFONICZNA.
Sala Koncertowa.

Poniedziałek, dn. 3 marca 1919 r. o g. 8.15 wiecz.

XXI Koncert Symfoniczny

SOLISTA
Seweryn Eisenberger

Znakomity pianista-wirtuoz.
Dyrygent
Bronisław Szulc.

W programie: G. Mahler — I-sza Symfonia,
J. Brahms — Koncert fortepianowy B-dur

Niedziela, dn. 2 marca r. b. o g. 3.15 pp.

XVIII Koncert Popołudniowy

SOLISTKA
Wanda Turkówna

(Fortepian)

W programie: E. Grieg: „Per Gynt”, Suita I-sza.
A. Dworkin: Taniec słowiański. M. Arenski: Wa-
rzacje na temat Czajkowskiego. Fr. Liszt: Rapsodja
Węgierska II. C. Saint-Saens: Koncert forte-
pianowy № 4.

Bilety od I marki sprzedaje Czytelnia Nowości u
Alfreda Straucha Dziecina 12. 40-1

Kazimierz Roszak

Łódź, Dzielna Nr. 1. Tel. 23-44.

Zakład Optyczno-Chirurgiczny z dzia-
łami fizycznym, chemicznym, elektro-
technicznym ortopedycznym, fotograficz.

Nowo utworzona w Łodzi Pierwsza pracownia i wypo-
życzalnia przezroczycy dla potrzeb szkół, odczytów, poga-
danek i t. p. Obecna kolekcja wynosi około 8000 sztuk, z różno-
rodnych dziedzin wiedzy stale rozszerzana. Pracownia wykony-
wa przezroczca na zamówienia, podług przedstawionych wzorów
i rysunków, w jaknajkrótszym czasie.
Ceny umiarkowane. Wykonanie wzorowe

Dr. H. Sadkowski
Choroby wewnętrzne
(specjalnie żołądka i kiszki)
Łódź, ul. Piotrkowska № 120
Od 9-11 r. i od 5-7 po poł.

Specjalista

Dr. L. PRYBULSKI
choroby skórne, włosów,
wenerja i niemoc płciowa.
ZAWADZKA 1, róg Piotrkowskie
Przyjmuje od 9-11 i 4-8,
Panie 5-6.

Dr. Jelnicki
powrócił.
Choroby skórne i weneryczne
Św. Emilji 18 (róg Widzewskiej)
10-12 i 5-7, kobiety 4-5,
151-15

Pierwsza

Chrześcijańska LECZNICA
chorób zębów i jamy ustnej
Sienkiewicza № 83,
Najlepsze ZĘBY sztuczne i plomb
Leczenie homeopatyczne.

Dr. Feliks Skusiewicz
powrócił.
ul. Andrzejka № 13.
Choroby skórne i weneryczne.
Godziny przyjęć: od 9-11 i od
5-7 i pół p. p. Panie 11-12 rano.
349-1

MYDŁO

№ 1 — 8 mk. funt, № 2 — 4 mk.
№ 3 — 2 mk. 50 fun., szare mydło
mk. 5 oraz wszelkie dodatki do
prania do nabycia po cen. hurtow.
tylko u
DRUCKERA, ŚREDNIA № 2
Uwaga: Nie posiadam obecnie filij.

Dr. W. STANISŁAWSKI
b. ordynator szpitala Miejskiego
w Odesie.

Choroby skóry, dróg moczow-
ych i weneryczne.
Przyjmuje od 1-2 i 4-6.
Przejazd № 40 m. 7
(obok poczty).

Biuro

Prośb i Zażaleń

Aleksandra Gersdorfa

Łódź, Piotrkowska 84.
Prośby. Memorjały.
Opracow. u s t a w.
Tłumaczenia. Skar-
gi. Referaty.

Głoszenia drobne.

A. A. A. R. szuka najtaniej
szpedaje H. Sre-
brenik w Łodzi, Piotrk. 84, II pię-
t. front. Lokiet tow. wejn.
na Bekiesz i burki od 30 mk.
na Ubrania uczniows. „ 80 „
na Męskie i skaut. ws. „ 35 „
na Dziecinne „ 14 „
na Spodnie „ 20 „
na Kamizelki sztuczki „ 25 „
na Palta „ 28 „
na Suknie i kostjomy „ 15 „
na Bluzki wełniane „ 8 „
Alpaga i cajgi dub. „ 20 „
Chustki „ 18 „

C. mieszka w studjowa w Pa-
ryżu przyjmuje rano od 10-1
i od 3-8 wiecz. ul. Juljusza 12,
m. 46 prawa of. II p. 284-1

B. wyjechał i wolant w d brym
stanie oraz wa sztat kowalc
do sprzedania. Wiadomość Sroza
Aleksandrowska № 38 Grzełowska
3-3-1

K. szuka poszukuje sztyca
w domach prywatnych. Wiado-
mość w Adm. „Straży Polskiej.”

K. szuka nowe wino najlepsze
go wyrobu różnych gatunków
do piwa, wina, medycyny do fi-
szek Terminus, dostarczam najtaniej.
Obstanki będą ściśle zażądane
i gwarantuję za kerk, które będą
kupione tylko z mojem rachunkiem.
M. Brylant. Łódź, Średnia 8.
293-1

L. szuka korepetycji udziela w za-
kresie klas ośmiu student Wsze-
chnicy Krakowskiej, były nauczy-
ciel szkół średnich Konstanty Ło-
wenhoff, Andrzeja 13 m. 9. 366-4

P. pies wyżeł brzozy z gnia-
t. Proszę odprowadzić za sowitą
nagrodą, Widzew Rokicińska 88.
3-5-3

P. potrzeba maszynista do
biura. Oferty pob „Maszy-
nistka” w Adm. Straży. 388-1

W. mieszka w Mnie Marie Rad-
wańska № 6 Chłomancja, ka-
balistka, grafologia wedyu okul-
tystów paryskiej szkoły herm tyz-
nej. Przyjmuje od 11-2 i od 4-8
święta od 1-2. 299-1

A. nieszczęśliwa, zgubiła pasz-
port niemiecki, wydany w Ło-
dzi. 391-1

J. Jan na Wawrzyniak, ul. Guber-
natorska 22, zgubiła kartę wę-
glową za № 8007. 39-1

M. Marjaanna Zuobek, ul. Średnia 3,
zgubiła książeczkę legityma-
cyjną na chleb, dla 3-ich osb.

W. Wanda Kulesza, zgubiła paszport
niemiecki, wydany w Łodzi.

Z. Zagnat patent Pauliny Wasec-
kiej zam. przy ul. Konstancy-
nowskiej 50, na artykuły spoży-
wcze na rok 1919. 292-1

Z. Zagnęła karta węglowa na imię
Leonarda Sitki, zam. przy
ul. Lipowej 78.